

Pola nadziei

Żonkil - delikatny, żółty kwiat, który rozchyła swój wąty kielich do słońca. Jest zwiastunem nadchodzącej wiosny, niesie nadzieję na ciepło, światło, na życie. W ruchu hospicyjnym ten kwiat to właśnie symbol nadziei na chwilę radości, na bliskość drugiego człowieka, na życie mimo cierpienia.

W latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku w Wielkiej Brytanii zainicjowano po raz pierwszy akcję „Pola nadziei”. Posadzone jesienią setki żonkilowych cebulek tworzą wiosną żółte kwiatowe łąny - pola nadziei. Ścięte kwiaty rozdawane ofiarodawcom, chcącym wspomóc ludzi chorych. W Polsce akcja była przeprowadzana już szesnaście razy, a Dębica uczestniczyła w niej po raz pierwszy. W październiku 2007r. mieszkańcy naszego miasta (przede wszystkim dzieci i młodzież dębickich szkół i przedszkoli) posadzili pierwsze żonkile u stóp pomnika Ojca św. Jana Pawła II, pierwsze pole nadziei. W inauguracji tej akcji brali udział przedstawiciele władz miasta, gminy powiatu i oczywiście wolontariusze hospicjum domowego. Dzięki zaangażowaniu nauczycieli, władz miasta, proboszczów parafii i oczywiście wolontariuszy takie pola powstały w Dębicy, Pustyni, Pustkowie i Jodłowej. Posadzono 5 tysięcy żonkilowych cebulek. Wiosną, obserwowaliśmy jak rozkwitają, kruche, złote kwiaty, także na polu przed naszym kościołem. Inauguracja wiosennej edycji tej akcji miała miejsce 6 kwietnia właśnie w naszej parafii. Wczesnym rankiem wolontariusze dębickiego hospicjum domowego ścięli kwiaty jeszcze w pąkach (pogoda nie sprzyjała rozwinięciu się kwiatów) i ubrani w żółte koszulki rozpoczęli kwestę na rzecz pomocy ludziom chorym wręczając kwiat każdemu ofiarodawcy. Ponieważ żywych kwiatów nie było zbyt dużo, z pomocą przyszła pani Stasia Charysz, nauczyciel i jednocześnie wolontariusz, która całą zimę robiła żonkile z bibulek. Kwesta odbywała się po każdej Mszy św., a wolontariuszom dzielnie pomagali młodzi ludzie z ZSZ nr 1 i MG nr 4 w Dębicy. Do żółtych puszek wpadały monety i banknoty. Było wiele radości z otrzymywanych kwiatów - zwłaszcza wśród dzieci, które dumnie nosiły żonkile przed sobą. Były także łzy, zwłaszcza u starszych kobiet, które mówiły, że to pierwszy kwiat otrzymany od wielu lat. Kwiaty otrzymali też nasi kapłani oraz pan Jan - organista i pan Edward - nasz kościelny, którzy modlitwą i pomocą wspierają działalność hospicjum domowego. Na dzielnych, młodych wolontariuszy, którzy kwestowali mimo chłodu i wietrznej pogody, w sali hospicjum czekała ciepła herbata i słodycze. Wszyscy byli bardzo zaangażowani wiedząc, że ofiarowane pieniądze zostaną przeznaczone dla ludzi chorych, na zakup sprzętu medycznego, środków opatrunkowych, leków. Żeby człowiek chory mógł przebywać w swoim domu, w przyjaznym dla siebie środowisku. Żeby mógł liczyć na obecność bliskich mu osób i nie czuł się odsunięty na margines życia.

Akcja „Pola nadziei” trwała przez wiele tygodni, kwesty odbywały się nie tylko w naszej parafii, ale także w sąsiednich parafiach, urzędach, szkołach, supermarketach. Równocześnie trwał konkurs literacki i plastyczny pod hasłem: „Dzielę się miłością i troską z człowiekiem chorym”. Napłynęło wiele pięknych prac, których autorami były dzieci i młodzież. Komisja pod przewodnictwem ks. Stanisława Kołodzieja przyznała wiele nagród, które zostały wręczone 18 maja 2008r. w dniu zakończenia akcji. Czytając nagrodzone wiersze i oglądając prace plastyczne można wierzyć, że młodym ludziom nie jest obce cierpienie i zmaganie się z nim w chorobie, zwłaszcza nowotworowej. Na uroczystość zakończenia „Pól nadziei”, która odbyła się w naszej parafii zostali zaproszeni przedstawiciele władz miasta powiatu i gminy, nauczyciele, a przede wszystkim dzieci i młodzież, którzy chętnie włączyli się w przeprowadzenie tej akcji. Młodzież z MG nr 2 przygotowała piękną część artystyczną, a wiele ciepłych słów powiedział do obecnych proboszcz naszej parafii ks. Józef Dobosz, który jednocześnie prowadzi Dębickie Hospicjum Domowe, a także siostra Lidia Lupa ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, która była animatorem powstania naszego hospicjum. Słowa podziękowania otrzymaliśmy też od wójta gminy Dębica pana Rokosza i dużo radości sprawiły otrzymane przez uczniów i przedszkolaków nagrody oraz dyplomy.

Optymizmem napawa fakt, że akcja odbiła się szerokim echem w naszym społeczeństwie. a wolontariusze dębickiego hospicjum mają nadzieję że stowarzyszenie będzie się rozwijać, aby nieść radość i pomoc jak największej liczbie potrzebujących - ludzi zmagających się z chorobą.

Hospicjum domowe pełni dyżury w każdą środę od godziny 17- 18, a pani Krystyna Wolska pomaga rozwiązywać problemy ludzi zmagających się z chorobą (numer telefonu: 507 506 808).

Wolontariusze chętnie dzielą się swoją wiedzą i czasem.